

Szykujcie sie NATO....sami!

Nie ma tak wielkiej wody, zeby w koncu sama nie opadla. Ta prawda powinna sluzyc nam wszystkim, jako jeszcze jedna-bodaj tym razem ostatnia lekcja, jaka powinniśmy wyniesc z kleski zywiolowej.

Nie wspomne ani slowem o rzadzie, ani o jego skuteczności i sprawności-tak- jak nie wyrzucam powszechnie znanej ladacznicy lekkosci prowadzenia sie. Nie zamierzam mlócic slomy- szkoda czasu, obydwie przypadki istnieja tak dlugo, jak dlugo chcemy na nie placic, bowiem wbrew sprytnej propagandzie - nie ma ani takiego rzadu, ani takiej dziwki, ktora bylaby w stanie "wyzywic sie sama".

Pragne jednak zajac sie zjawiskiem, ktore niewatpliwie stanowi pozytywny przejaw kleski zywiolowej. Zastanowmy sie jeszcze raznad prastara polska instytucja Pospolitego Ruszenia, ktore reaktywowane wyzsza koniecznoscia we Wroclawiu, osiagnelo niespotykana sprawnosć i zaskakujace wyniki.

Okazalo sie bowiem, ze Pospolite Ruszenie dziala i jest skuteczne, w przeciwnienstwie do wszelkich innych programow, a rzadowych w szczegolnosci.

Wyobrazmy sobie co by sie stalo, gdyby zamiast wezbranych wod Odry, przez waly Bugu przedarly sie..... ruskie zagony pancerne!!!!

Kazdy rozsadny czlowiek po doswiadczeniach powodziowych wzruszy ramionami i mruknie: Glupie pytanie, wiadomo co!!!!

I mialby 100% racji, gdyby wlasnie nie..... Pospolite Ruszenie!!!

Otoz wiadomo nam, ze przez najblizsze 10 lat, nasi sojusznicy z NATO nie beda utrzymywac zwiazkow taktycznych na terytorium Polski. Wiadomo, ze Wojsko Polskie w razie czego (he, he he, w razie czego!!! dobre okreslenie) musi utrzymac linie Wisly minimum trzy dni. Dobre sobie! Trzy dni utrzyma i to napewno, ale rzad w tajemnicy informacje o przerwaniu walow Bugu. Wiadomo, ze musimy utrzymac linie Wisly choc trzy dni, bo jak nie!!! to nastepne 99 lat beda nas chlostac "wolne media Zachodu" o spowodowanie kleski.

Wiadomo po powodzi, ze Pospolite Ruszenie dziala i ze jest skuteczne. I jak mniej wiecej wszystko do szczebla gminy dziala sprawnie, logicznie i efektywnie.

Wiadomo, ze nie stac nas na drogi sprzet wojenny, nawet z trzeciej reki, nie wspomne o systemach wczesnego ostrzegania.

Otoz oglaszam wszystkim wokol, ze istnieje sposob na dotrzymanie zobowiazan wobec NATO, zmniejszenie naszych starat do minimum, i nie rozjuszenie Ruskich, a wręcz przeciwnie uczynienie z nich przyjaciol i kto wie moze nawet Sojusznikow.

W tym celu nalezy.

1.Powolac Pospolite Ruszenie w kazdej Gminie z Wojtem zwanym w razie czego Ruchaczem Gminnym na czele.

2.Na szczeblu wojewodzkim dzialania gminne koordynuje Wojewoda w razie czego Ruchacz Wojewodzki .

3.Na szczeblu krajowym Wielki Pospolity Ruchacz Polny.

Struktura prosta, tania i bardzo swojska.

Wszelkie srodki finansowe zostaja zatrzymane na szczeblu Gminy. W razie czego czesc srodkow zostaje przekazana na szczeble wyzsze po uzasadnionym wniosku i sprawozdaniu z wykorzystania. Bedzie miala tu zastosowanie zapomniana przez rzady praslowski zasada gminna, czyli wlasnie pospolita, ze danine kontroluja dajacy, a nie bioracy.

Pospolite Ruszenie przeznaczy czesc srodkow na wypelnienie zobowiazan Polski wobec NATO, w tym celu nalezy :

1. Przepedzic i zmagazynowac wystarczajace rezerwy samogonu

2.Wychodowac, zakisic i przechowywac w beczkach wystarczajace rezerwy kiszonych ogorkow.

3. Zgromadzic i zmagazynowac wystarczajaca ilosc gufrowanego kolorowego papieru, wstazek itp.

4. Powolac Sluzby Pomocnicze Lekkich Obyczajow Pospolitego Ruszenia zlozonego z ladacznic i pijanic, tudziez innych sekretarek i przerostow administracyjnych, ktorzy ci u nas dostatek.

5.Przygotowac stroje ludowe i zespolo artystyczne oraz odpowiedni repertuar piosenki rosyjskich, ballad i czastuszek.(Uwaga! Slowo Dunia spiewac opuszczajac litere D.)

6. Wszelkich akordeonistow zdolnych do gry przeskolic na system guzikowy.

A oto Plan na Godzine "W".

Po usłyszeniu pierwszych trzasków w krzakach na walach Bugu, czujki gminne uderzają w dzwony i zapalają wici ogniste. Gminy nadgraniczne zastawiają trasy przelotowe stolami, na których zastawiają butelki samogonu (odkorkowane) i wykładają misy z kiszonymi ogórcami. (Jak wykazały moje drobiazgowo studia historyczne Wojen Rosyjskich, nigdy w historii nie zdarzyło się , aby Rosjanie staranowali zastawione samogonem i jadłem stoly, ani piechota ,ani konnica, ani armia pancerna, ani nawet lotnictwo, natomiast zdarzało się im to robić z największymi nawet twierdzami). Pierwszych molojców z razwiedki wita zbiegający się zewszad w pośpiechu chorek z harmonią i stara piosenka biesiadna "Priglaszajem was na zapad" Wojt -a w zasadzie z chwila zapalenia wici - Ruchacz Gminny wygłasza mowę powitalną, z której powtórzeniem czeka na przybycie dowódcy odcinka frontu. W mowie wspomina wspólne dziedzictwo słowiańskie naśladując wylewny spryt Lecha, zachowując powściągliwość Czecha, często cytując Rusa przedewszystkim.

Podkreślając mocno pochodzenie (ze strony matki zwłaszcza)-j..j..mat' Kapitału Zachodniego kończy westchnieniem, że eksperymenty z zachodnimi nowinkami skończyły się ogólną nędzą, że nawet na większy poczęstunek nie stac, bo na salo nie chwatało. Wot' bratcy!!! Tak pa polski. Szczom chata bagata - blat', samogon i ogórki. Wznosi toast za niczym nie skazone braterstwo Lacha i Rusa, wyraźnie zaznaczając wyższość genetyki nad polityką, następne toasty wg kolejności dynastycznych.

Po wyczerpaniu zapasów 3-4 godziny stoly zostają usunięte a gmin podprowadza Armie do następnej Gminy, gdzie drogi zastawione świeżym samogonem, kisłymi ogórcami, chorek z harmoszką itd.

W tym samym czasie wszystkie gminy w Polsce wysyłają swoje zapasy w strefy najbardziej zagrożone, aby staropolskim zwyczajem niczego nie zabrakło.

Obstawiając Lekkiemi tego, Służbami Pomocniczymi trasy przelotowe, a zwłaszcza ruchliwe skrzyżowania i węzły komunikacyjne. Takim to prostym sposobem, spowodujemy posuwanie się ruskich armii z szybkością nie większą niż 1km na godzinę, a nawet może mniej, przy stratach nie większych, niż na przeciętnym festynie ludowym.

Stosując tylko i wyłącznie moją taktykę "Przepitej i prze..tego ziemi" jesteśmy w stanie przez dwa tygodnie utrzymać Rosjan z dala od Wisły, co już po trzech dniach spowoduje wykonanie naszych zobowiązań wobec NATO i da nam dodatkowy czas i możliwość sprawdzenia intencji NATO wobec nas, czyli zobaczyć armie Zachodu na linii Wisły. A w razie czego!!!!!!he,he,he,he,.....dodatkowy czas i możliwość dokonania manewru dyplomatycznego i politycznego ze zmianą frontu włącznie.

I proszę sobie wyobrazić, to wszystko, taki sukces - przy użyciu tylko swych własnych polskich, rodzimych środków materialnych i zasobów ludzkich.... wcale nie najlepszej jakościprzy minimalnych stratach.

Zaznaczę..... że wole patrzeć na dzieci noszące ojcom wodę z ogorków, niżli wodę do podlewania kwiatków na ich grobach.

A ponieważ, ktoś za coś musi beknąć, jak to w Polsce zresztą, zwalimy winę na Koalicję Rządzącą, w sumie i tak i tak, w jakiś sposób powinni zapłacić za to co przezarli i przepili za nasze pieniądze do tego czasu.

Gdyby - na co się nie zanoszi - Armie NATO pojawiły się jednak nad Wisłą w umówionym czasie, zwalimy winę za huczne powitanie na powszechnie na Zachodzie znane(dzięki wolnym mediom i Gazecie Wyborczej), polskie skłonności do pijanstwa, kurestwa, pseudopobożności i kryptosłowianofilstwa - czyli bezpośrednich skutków ksenofobii, antysemityzmu i katolicyzmu polskiego, tłumaczyć się zarazem, że było nie było- brał w tym udział w zasadzie tylko margines społeczny, taka ciemnota gminna prof.Bartoszewskiego.

Zatem sursum corda i do kupy. Cała władza w ręce Gmin. Kupa Mosci Panowie Ruchacze Pospolici Gminni, kupa. Kupy niktnie wyrucha! No może za wyjątkiem Służb Pomocniczych Lekkich Tego.....zresztą od początku w celu honorowego nadstawiania za nas wszystkich, powołanych.

Roman Kafel

Dallas 1.August 1997